- Wiele powodów do radości - *strona 2*
- Przez Mosinę na większą scenę - *strona 3*
- Poprowadzili warsztaty i wygrali Memoriał - *strona 4*

POWIAT POZNAŃSKI

17 gmin

PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

nr 15/141

20 października 2023

ISSN 2544-3925

powiat.poznan.pl /powiatpoznanski /powiatpoznanski bip.powiat.poznan.pl

Bez nich nie ma dobrego państwa

Dwór w Skrzynkach gościł uczestników VII Dnia Organizacji Pozarządowych w Powiecie Poznańskim. – To radosne wydarzenie, będące potwierdzeniem wartości, jaką jest społeczeństwo obywatelskie. Ktoś kiedyś powiedział, że zaraz po tym jak wygrywasz wybory, musisz podzielić się władzą. Z kim? Z organizacjami pozarządowym właśnie. Bez nich nie ma dobrego państwa – mówił starosta poznański Jan Grabkowski.

FOT. ANNA SKALSKA

W powiecie poznańskim jest ponad 1300 organizacji z tak zwanego trzeciego sektora. Dzięki nim i dzięki ludziom w nich działającym realizowane są ważne, potrzebne, wartościowe i innowacyjne zadania. One mają jeszcze jedną zaletę, bardzo często mają bowiem charakter integrujący. Łączące młodszych i starszych, dzieci z rodzicami czy też przeciwdziałające wykluczeniu społecznemu ze względu na niepełnosprawność. – Na takie właśnie zadania w latach 2014-2023 skierowaliśmy ponad 16 mln 560 tysięcy złotych. Przez te lata podpisaliśmy 1 852 umowy. Średnio każdego roku wpływa do powiatu poznańskiego ponad 360 ofert realizacji zadań – wyliczał starosta.

Dzień Organizacji Pozarządowych w Powiecie Poznańskim ma już swoja tradycję. W tym roku była to już jego siódma edycja. – Te spotkania zawsze odbywały się w ciekawych miejscach, takich jak choćby Park Dzieje w Murowanej Goślinie, Muzeum Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Deli Park w Trzebawiu czy też – jak w ubiegłym roku – Gościniec Siedem Drzew w Biskupicach Wielkopolskich. Teraz wybraliśmy Dwór w Skrzynkach, który imponująco prezentuje się po rewitalizacji i jest siedzibą Instytutu Dokumentacji, Rozwoju i Promocji Dziedzictwa Kulturowego i Kulinarnego Powiatu Poznańskiego – mówi Tomasz Skupio, przewodniczący Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Ten Dwór uczestnicy spotkania mieli okazję dokładnie poznać i zwiedzić. Wcześniej jednak wysłuchali panelu pod nazwą „Praca zespołowa dzieli zadanie i zwielokrotnia sukces – czyli jak zbudować grupę działania", który zaprezentowała Anna Ohirko ze Stowarzyszenia Lokalni w Gminie Suchy Las. Dla gości, których bardzo dużo przyjechało do Skrzynek, Przemysław Tecław z Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie przygotował również pokaz wytwarzania białej kiełbasy parzonej wielkopolskiej. Była też uczta dla ducha. Zadbał o nią Kacper Dworniczak, młody wirtuoz gitary z gminy Stęszew, który ma za sobą występy m.in. w nowojorskiej Carnegie Hall czy też na Międzynarodowym Konkursie Gitarowym w Tokio, gdzie zajął drugie miejsce.

Tomasz Sikorski

To coś więcej niż tylko tunel

– Koniec wieńczy dzieło – powiedział Jan Grabkowski, starosta poznański rozpoczynając w sobotę 7 października przy ulicy Grunwaldzkiej festyn z okazji ukończenia budowy zintegrowanego węzła transportowego w miejscu przejazdu przez linię kolejową E-20.

– To inwestycja dla mieszkańców całej Metropolii Poznań. W znakomity sposób poprawiła ona przepustowość i bezpieczeństwo. Realizacja wraz z dofinansowaniem unijnym pochłonęła 120 milionów złotych. Koszt 60 milionów podzieliliśmy procentowo między powiat poznański, miasto Poznań i gminę Komorniki. Gdy potrafimy się porozumieć, możemy zrobić więcej dla naszych mieszkańców – dodał starosta.

– To nie tylko tunel, to także węzeł przesiadkowy dzięki któremu mieszkańcy aglomeracji będą mogli dotrzeć tutaj autobusem i przesiąść się na kolej. Połączyliśmy siły, lata przygotowań, wsparcie unijne oraz sprawny wykonawca a dzisiaj radość, że z tej okazji

FOT. MACIEJ PAWLIK

możemy się tutaj spotkać – powiedział podczas uroczystości Mariusz Wiśniewski, wiceprezydent Poznania.

Podczas wydarzenia można było pospacerować po terenie inwestycji wraz z przewodnikiem, odbyć jazdę testową samochodami elektrycznymi oraz skosztować okazjonalnego tortu. Dla najmłodszych zorganizowano zabawy edukacyjne pod opieką animatorów w towarzystwie maskotki generalnego wykonawcy inwestycji. Nie zabrakło również malowania twarzy, trampolin i dmuchanych zjeżdżalni. Dużym powodzeniem cieszyła się możliwość przejażdżki autobusem wodorowym kursującym między pętlą na Junikowie i jednostką OSP Plewiska.

Budowa na granicy Poznania i Plewisk rozpoczęła się w marcu 2022 r. Inwestycja została podzielona na etapy tak, by związane z nią utrudnienia były jak najmniej dotkliwe. Węzeł przy ul. Grunwaldzkiej ma ogromne znaczenie nie tylko dla Poznania, ale dla całej aglomeracji. Piesi, kierowcy, pasażerowie i rowerzyści otrzymali wygodny węzeł przesiadkowy, który ułatwia podróżowanie i poprawia płynność ruchu.

Inwestycja pozwoli na zwiększenie udziału kolei i autobusów w codziennych podróżach. Węzeł przy stacji kolejowej Poznań Junikowo umożliwia wygodne przesiadki typu „drzwi w drzwi" w związku z nowo powstałą pętlą autobusową po stronie Plewisk i wiatą na peronie (wspólną dla pasażerów pociągów i autobusów). Na węźle powstał też nowy budynek poczekalni. Zadbano także o udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami.

Maciej Pawlik

Następne pokolenie z odblaskami

W Szkole Podstawowej im. gen. Stefana Roweckiego „Grota" w Koziegłowach zainaugurowano kolejną akcję „Widoczny – znaczy bezpieczny". – Prowadzimy ją w trosce o bezpieczeństwo najmłodszych – zapewniał starosta poznański Jan Grabkowski, który osobiście wręczał kamizelki odblaskowe maluchom.

W tym roku do pierwszaków z powiatu poznańskiego trafi aż 6620 takich kamizelek. – To już 22. edycja tej akcji. Łatwo więc obliczyć, że wręczamy je kolejnemu pokoleniu naszych mieszkańców.

Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

W sumie, przez te wszystkie lata, przekazaliśmy w ręce najmłodszych uczniów z naszego regionu grubo ponad osiemdziesiąt tysięcy elementów odblaskowych

W sumie, przez te wszystkie lata, przekazaliśmy w ręce najmłodszych uczniów z naszego regionu grubo ponad osiemdziesiąt tysięcy elementów odblaskowych – wyliczał starosta. – Dla nas to niezmiernie ważny, a przy tym bardzo radosny dzień. Spotkania z tak dużą grupą uśmiechniętych, bardzo odważnych i rezolutnych dzieciaków sprawiają bowiem ogromną przyjemność. Nasza akcja ma jednak przede wszystkim konkretny cel. Ona nie polega tylko na rozdawaniu kamizelek. W jej trakcie mówimy o szeroko rozumianym bezpieczeństwie – dodał.

W podobnym tonie wypowiadał się obecny podczas inauguracji wójt gminy Czerwonak. – Jest nam bardzo miło, że to właśnie w Koziegłowach nastąpiła inauguracja tegorocznej akcji. To miejsce, w którym nie brakuje ścieżek rowerowych, i gdzie spora grupa dzieci dojeżdża do szkoły rowerami lub hulajnogami. A nam bardzo zależy na tym, aby w tej drodze były bezpieczne. I to nie tylko dzięki kamizelkom, ale także dzięki temu, że wiedzą jak odpowiednio zachować się na drodze – stwierdził Marcin Wojtkowiak. W trakcie spotkania z pierwszoklasistami obecni byli także przedstawiciele straży pożarnej, policji oraz straży miejskiej. Podobnie będzie podczas wizyt w pozostałych szkołach podstawowych, we wszystkich gminach powiatu poznańskiego. A te potrwają do końca października.

Termin nie jest przypadkowy, ponieważ rozpoczęła się jesień, szybko zapada zmrok i kamizelki na pewno przydadzą się najmłodszym. Jesień to także okres, w którym rozpoczyna się sezon grzewczy. – Dlatego wykorzystujemy ten moment, aby przypomnieć o konkursie „Czujka tlenku węgla może uratować Twoje życie", organizowanym wspólnie z powiatem poznańskim – mówił Komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu st. bryg. Jacek Michalak. – Dzięki takim spotkaniom możemy dotrzeć do sporej grupy dzieci, a dalej do ich rodziców. To już dwunasta tego typu akcja. Przez te wszystkie lata rozdaliśmy blisko tysiąc takich urządzeń. A jak są one ważne świadczy choćby fakt, że każdego roku mamy kilka interwencji w związku ulatnianiem się tlenku węgla – dodał.

Tomasz Sikorski

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Pojadą do Białego Dunajca

Dziewięć trzyosobowych drużyn ze szkół prowadzonych przez powiat poznański rywalizowało w tym roku w etapie powiatowym konkursu „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości". Tematem przewodnim tegorocznej edycji jest „160 rocznica powstania styczniowego". W konkursie wzięły udział drużyny z: Liceum w Puszczykowie, Zespołu Szkół w Bolechowie, II Liceum Ogólnokształcącego w Swarzędzu, Zespołu Szkół w Kórniku, trzy z Zespołu Szkół nr 1 w Swarzędzu oraz dwie z Zespołu Szkół w Mosinie.

Rywalizacja między zespołami była bardzo wyrównana. Ostatecznie eliminacje wygrali uczniowie reprezentujący II LO w Swarzędzu: Nina Drozdowicz, Helena Perek oraz Adam Kaczorowski, pod opieką Piotra Piwczyka, nauczyciela historii i WOS. To właśnie ta drużyna reprezentować będzie powiat poznański w finale, który zaplanowano 10 listopada w Białym Dunajcu, w powiecie tatrzańskim. Pozostałe dwa miejsca na podium zajęły zespoły z ZS nr 1 w Swarzędzu.

Warto dodać, że uczniowie z powiatu poznańskiego biorą udział w konkursie pod nazwą „Podhalańskie, spiskie i orawskie drogi do niepodległości" już po raz dziesiąty. Zwycięska drużyna rywalizować będzie z uczniami z powiatów tatrzańskiego, kartuskiego, łowickiego, świdnickiego, nowotarskiego, hrubieszowskiego, rawickiego, wadowickiego, międzychodzkiego, a także Sopotu.

Katarzyna Kazmucha

Kolejne cztery lata pracy

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyło się posiedzenie Powiatowej Społecznej Rady do spraw Osób Niepełnosprawnych.

Czym zajmuje się Rada? Jest organem opiniotwórczo-doradczym starosty w zakresie inspirowania działań zmierzających do integracji zawodowej i społecznej osób z niepełnosprawnościami oraz realizacji ich praw. Ma też za zadanie opiniowanie powiatowych projektów oraz ocenę ich realizacji – mówi Maciej Matuszewski, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia, który prowadził obrady.

W ich trakcie podziękowano członkom Rady poprzedniej kadencji oraz powołano nową Radę, która będzie pełnić swoje obowiązki w latach 2023-2027. Przewodniczący to ponownie Krzysztof Błaszyk. – Przed nami kolejne cztery lata pracy. Jakie stawiamy sobie zadania? Przede wszystkim chcemy nawiązać ściślejszą współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz warsztatami terapii zajęciowej działającymi w powiecie. Liczymy też na nawiązanie nowych kontaktów i wymianę informacji – stwierdził.

Krzysztof Błaszyk
PRZEWODNICZĄCY RADY

Chcemy nawiązać ściślejszą współpracę z organizacjami pozarządowymi oraz warsztatami terapii zajęciowej

– Równie ważna jest nasza rola informacyjna. Tak, aby osoby z niepełnosprawnościami wiedziały z czego i gdzie mogą korzystać. To takie plany na już. Mamy tylko nadzieję, że kolejny raz nie przyjdzie nam działać w okresie pandemii – dodał K. Błaszyk, którego do pracy w Radzie nominowała Fundacja im. św. Jadwigi z Puszczykowa. Oprócz Krzysztofa Błaszyka w nowo powołanej Radzie znaleźli się jeszcze Sylwia Dolna, Anna Drajer, Wanda Koralewska oraz Irena Skrzypczak.

Tomasz Sikorski

Transplantologia też ratuje życie

26 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Donacji i Transplantologii. Transplantologia jest metodą ratowania życia osób chorych, dla których przeszczepienie zdrowego narządu jest jedynym sposobem na powrót do zdrowia. Polega ona na wszczepieniu biorcy narządu lub tkanek pochodzących od innego człowieka. W Polsce transplantację wykonuje się od ponad 50 lat. Niektóre narządy takie jak nerka czy część wątroby oraz komórki krwiotwórcze mogą być pobierane od osób żyjących. Narządy można pobierać również od osób zmarłych.

W polskim prawie obowiązuje zasada domniemanej zgody, co oznacza że każda osoba zmarła jest potencjalnym dawcą komórek, tkanek i narządów. Nie dotyczy to jednak osób, które za życia wyraziły sprzeciw na pobranie organów. Sprzeciw ten można wnieść na trzy sposoby tj. poprzez: wpis w centralnym rejestrze sprzeciwów prowadzonym przez Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne ds. Transplantacji Poltransplant, złożenie własnoręcznie podpisanego oświadczenia lub też ustne oświadczenie złożone w obecności co najmniej dwóch świadków.

Warto poinformować bliskich o swojej decyzji dotyczącej ewentualnego pobrania po śmierci komórek, tkanek czy narządów. Pośmiertne oddanie organów jest ostatnim najcenniejszym darem, jaki człowiek może ofiarować drugiemu człowiekowi.

Powiat poznański włączył się w realizację działań informacyjnych traktujących o transplantologii. ***(red)***

Wiele powodów do radości

– Wiek to tylko liczba. My pokazujemy, że można się świetnie bawić niezależnie od peselu – mówili jednym głosem uczestniczy czwartej edycji Olimpiady Seniorów Powiatu Poznańskiego, która tak jak te wcześniejsze, odbyła się w Luboniu.

FOT. TOMASZ SIKORSKI

Blisko 150 seniorów z trzynastu gmin powiatu poznańskiego przyjechało do Lubonia, by wziąć udział w tej jedynej w swoim rodzaju sportowej rywalizacji. – Była też z nami reprezentacja Domu Pomocy Społecznej z Lisówek. Ta i tak wysoka frekwencja mogła być jeszcze wyższa, ale przedstawiciele dwóch gmin przegrali z chorobą – mówił Maciej Kędziora, kierownik hali Lubońskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który wraz z miejscowym Uniwersytetem Trzeciego Wieku był organizatorem imprezy wspartej przez powiat poznański.

– To budujące widzieć tyle uśmiechniętych twarzy – dodał Mirosław Wieloch, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu, który otworzył zawody. – Dla nas to bardzo ważne i zarazem bardzo wyczekiwane wydarzenie. Wyczekiwane, ponieważ pozwala nam się nie tylko świetnie bawić, ale także wspólnie spotkać i cieszyć się życiem. Każdy kto tutaj przyjeżdża i startuje ma ogromną frajdę – stwierdziła Irena Szewczyk, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tarnowie Podgórnym.

Na integracyjne znaczenie Olimpiady Seniorów Powiatu Poznańskiego zwrócił też uwagę Tomasz Woźnica, zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Bardzo nas cieszy, że coraz więcej osób chce brać udział w tych zawodach i wspólnie się bawić. Dla nas to ważne z jeszcze jednego powodu, bo nie zapominajmy o tym, że takie spotkania jak to, są również doskonałą okazją do poinformowania o naszych, powiatowych programach zdrowotnych dla seniorów – powiedział.

blisko 150 seniorów wzięło udział w Olimpiadzie

Tak jak we wcześniejszych latach, Olimpiada Seniorów Powiatu Poznańskiego, wzorem prawdziwych igrzysk, miała oficjalne rozpoczęcie. Był zatem przemarsz uczestników i olimpijska flaga. Była też prawdziwa sportowa rywalizacja. Zawodnicy i zawodniczki musieli sobie radzić z takimi konkurencjami jak m.in. ciepnięcie moherem, śwignięcie w dychę, strażackie kręgle czy jednooki snajper. Największym powodzeniem cieszyła się ta pierwsza, będąca już wizytówką lubońskiej rywalizacji.

– Ciepnięcie moherem wcale nie jest takie łatwe. Są różne techniki rzutu. Trzeba też pamiętać, że upadek beretu antenką do dołu lub poza wyznaczone pole powoduje, że próba jest spalona – wyjaśnił Maciej Kędziora. – Wszystkie konkurencje są dobrane pod naszą grupę „młodzieżową". One są specyficzne i wymagają od naszych zawodników sprawności fizycznej. Warto też dodać, że poza rzutem lotką do tarczy, nie są to konkurencje spotykane na co dzień. Trudno się zatem do nich przygotować – dodał.

O tym, że seniorzy są sprawni można się było przekonać nie tylko podczas ich rywalizacji sportowej, ale także na koniec imprezy, kiedy to odbyła się potańcówka z przebojami z lat 50 i 60-tych. Na koniec warto też przypomnieć, że najstarszy medalista olimpijski swój sukces świętował w wieku… 72 lat. Był to Szwed Oscar Swahn, który zdobył srebrny medal w strzelectwie na igrzyskach w Antwerpii, w 1920 roku. W Luboniu strzelanie także było w programie zawodów…

Tomasz Sikorski

Nagroda czeka

Do końca października można zgłaszać kandydatury do Nagrody Starosty Poznańskiego. Szansę na otrzymanie wyróżnienia za rok 2023 mają społecznicy, organizacje pozarządowe oraz przedsiębiorcy. Ich aktywność, pomysłowość, zaangażowanie i troska o mieszkańców powiatu poznańskiego znów zostaną docenione przez kapitułę. Więcej informacji na stronie powiat.poznan.pl ***(red)***

Cyfryzacja w szkole w Bolechowie

Zespół Szkół im. Gen. Dezyderego Chłapowskiego w Bolechowie wdrożył system nowoczesnych eLegitymacji z warstwą elektroniczną. To pierwsza szkoła prowadzona przez powiat poznański z taką technologią. Nowe blankiety uczniom wręczył Mariusz Palka, dyrektor placówki. Przygotowania do tego procesu trwały rok. Złożyły się na niego: wybór odpowiedniej technologii, zakup urządzeń oraz wdrożenie procedur i przepisów prawnych. To kolejny etap cyfryzacji szkoły, która przez ostatnie lata przyśpiesza coraz bardziej.

– Nowe legitymacje to: zwiększona trwałość i żywotność, a także możliwość wgrywania na legitymację wielu dodatkowych funkcji, takich jak: karty biblioteczne, kody dostępów, bilety miejskie, poufne dane czy bilety. To również szybsza droga przedłużania legitymacji na kolejne lata, mniejsze ryzyko zgubienia, wyróżnik na tle innych uczniów, zwiększona czytelność danych oraz ochrona przed fałszerstwem – czytamy na stronie szkoły. Równocześnie z eLegitymacją, szkoła wdrożyła system Legitymacji, tj. legitymacji dostępnej na smartfonie. Nowe legitymacje wydawane są bezpłatnie wszystkim uczniom klas pierwszych. ***(opr. aj)***

Nauczyć samodzielnego myślenia

– Dobry nauczyciel, bez względu na czasy, w których przychodzi mu pracować, potrafi nauczyć swoich uczniów myślenia i odróżniania dobra od zła – podkreślał starosta poznański Jan Grabkowski podczas spotkania z pedagogami i dyrektorami szkół, które zorganizowano w Starostwie Powiatowym w Poznaniu.

– To już tradycja, że spotykamy się w z okazji Narodowego Dnia Edukacji. W tym roku przypada również 250 rocznica powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej, co jeszcze podnosi rangę tego wydarzenia – powiedziała prowadząca spotkanie Monika Lis-Nożyńska, dyrektor Wydziału Edukacji Starostwa Powiatowego w Poznaniu. W jego trakcie nie mogło zabraknąć rozmów na temat aktualnego stanu oświaty.

FOT. ANNA SKALSKA

– Jako powiat poznański stawiamy na edukację. Z naszej strony robimy wszystko, aby w prowadzonych przez nas placówkach uczyli dobrzy nauczyciele, a młodzież miała odpowiednie narzędzia do zdobywania wiedzy. Wielką rolą dyrektorów szkół oraz pracujących w nich pedagogów jest, by przekazać młodzieży wiedzą oraz nauczenie ich samodzielnego myślenia – dodał starosta.

Spotkanie było też doskonałą okazją, aby zaproszonym gościom podziękować za ich codzienną, jakże trudną i odpowiedzialną pracę. W dowód uznania za szczególne osiągnięcia organizacyjne, a także dydaktyczno–wychowawcze, starosta poznański oraz przewodniczący Komisji Oświaty i Wychowania Rady Powiatu w Poznaniu Zbigniew Jankowski wręczyli wyróżnienia dyrektorom i nauczycielom szkół prowadzonych przez powiat poznański.

– To wielka przyjemność nagradzać tych, którzy wykonują dobrą pracę – zapewnił Jan Grabkowski. – W imieniu swoim, a także moich kolegów z innych placówek powiatu poznańskiego chciałabym podziękować nie tylko za te wyróżnienia, ale przede wszystkim za to, że na każdym kroku czujemy wsparcie i widzimy kolejne inwestycje, zarówno w edukację, jak i w ucznia – powiedziała Bożena Mazur ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Mosinie.

Tomasz Sikorski

Przez Mosinę na większą scenę

Dwie sceny, dziesięć zespołów i ponad siedem godzin świetnej muzyki – tak w skrócie można opisać drugą edycję festiwalu „Rock 'w' Rock" w Mosinie. – Jesteśmy w szoku, ilu tu jest fajnych, przyjaznych ludzi – podkreślała wokalistka zespołu Misscore.

– Ubiegłoroczna impreza spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem i dlatego postanowiliśmy pójść za ciosem. Było to możliwe dzięki większemu wsparciu, jakie udało nam się pozyskać, między innymi od powiatu poznańskiego. Więcej osób włączyło się również w organizację festiwalu, i to na zasadzie wolontariatu. To wszystko pozwoliło nam rozwinąć skrzydła – zapewniał Piotr Selke, organizator „Rock 'w' Rock", a także założyciel i pomysłodawca centrum muzycznego mollDur w Mosinie. To właśnie tam pojawił się pomysł, by taką imprezę stworzyć.

FOT. MOSIŃSKI OŚRODEK KULTURY

– Jest u nas dużo nastolatków i zespołów grających tego typu muzykę. Dwa lata temu zorganizowaliśmy dla nich koncert, który tak naprawdę dał początek festiwalowi, a na pewno wyznaczył jego kierunek. Pojawiło się wówczas sporo ludzi. Jeszcze więcej było ich przed rokiem, kiedy to odbyła się pierwsza edycja „Rock 'w' Rock". Zagrały wtedy dwa bardzo młode zespoły oraz dwa już nieco bardziej doświadczone. Był wśród nich Lockdown, w którym średnia wieku wynosi 12 lat, i który ma już za sobą nagraną płytę oraz bardzo ciepło przyjęty występ w Jarocinie – dodaje.

Tegoroczny festiwal został zorganizowany z jeszcze większym rozmachem, bo zespoły mogły zaprezentować swoje umiejętności na dwóch scenach Mosińskiego Ośrodka Kultury. – Na tej większej grały zespoły bardziej doświadczone i bardziej profesjonalne, a te młode wystąpiły w mniejszej sali. W przypadku tych drugich zamysł jest taki, aby dać szansę przede wszystkich grupom z powiatu poznańskiego. Robimy to po to, aby te kapele miały okazję do grania przed szerszą publicznością. W niektórych przypadkach dajemy nawet szansę na debiut – zapewnia P. Selke.

Występy młodzieży spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem słuchaczy. Jeszcze goręcej było na dużej scenie. – Nie ma u nas wielkich gwiazd, ale są za to zespoły, które lada chwila tymi gwiazdami mogą zostać. Przykładem może być poznański zespół Trylion, który zamykał festiwal. To grupa zdobywająca coraz większe uznanie wśród słuchaczy i to był chyba ostatni dzwonek, aby ich do nas zaprosić. Podobnie jest w przypadku innych kapel, bo poziom, który prezentują jest wręcz niesamowity. To młodzi ludzie, ale już teraz niesamowicie wymiatają. Wiele z tych grup ma już na koncie płyty i nagrody na dużych przeglądach – zapewnia.

Warto więc te nazwy wymienić i zapamiętać. A były to Bilokacja, Misscore, Meteroids, Punched Orange, Comepass oraz wspomniany już Trylion. – W Mosinie gramy drugi raz w ciągu dwóch tygodni, bo wcześniej wystąpiliśmy na Przeglądzie Kapel Gitarowych. I za każdym razem było świetnie. To niesamowite, ile ludzi przychodzi tutaj na koncerty – mówiła Natalia Rygiel z zespołu Misscore spod Opola. – Chętnie przyjęliśmy zaproszenie od organizatorów, bo to ciekawa impreza, a my chcemy dotrzeć do jak największego grona słuchaczy – dodawali muzycy z katowickiego Punched Orange.

Na małej scenie zagrali natomiast No Need 2, the voices are back, Porcelain Pandora oraz Karwas-Wara.

Piotr Selke
ORGANIZATOR

Grają u nas zespoły, które lada chwila mogą zostać gwiazdami

Co warte podkreślenia, każda z grup występujących na scenie Mosińskiego Ośrodka Kultury ma swój styl i pomysł na siebie. – Zamysł był taki, aby sprowadzić grupy, które prezentują różne odmiany rocka. Koncert trwa ponad siedem godzin i chcemy, żeby słuchacze mieli okazję usłyszeć różnorodne brzmienia. To grupy na początku swojej drogi, ale już w pełni świadome tego co tworzą. Niektóre to prawdziwe perełki i miło ich będzie zaprosić ponownie za kilka lat, kiedy już będą bardzo znane – podsumował w uśmiechem P. Selke.

Tomasz Sikorski

Bez więzi trudno mówić o skutecznej edukacji

Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Białej Laski odbyły się na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych oraz Wydziale Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

FOT. MACIEJ PAWLIK

– To bardzo dobra inicjatywa. Te spotkania mają również charakter edukacyjny. W naszym ośrodku nauczyciele starają się tak edukować naszych wychowanków, by w przyszłości byli samodzielni – powiedział wicestarosta poznański, Tomasz Łubiński. Ich organizatorem, tak jak i w poprzednich latach, był Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Synów Pułku w Owińskach. – Miejsce wydarzenia, czyli Collegium Geographicum nie zostało wybrane przypadkowo, ponieważ absolwenci tego kierunku później często zostają nauczycielami – mówił Bartłomiej Maternicki, dyrektor placówki z powiatu poznańskiego. – W poprzednich latach obchody były połączone z happeningiem, najczęściej na Placu Wolności w Poznaniu. Tym razem postanowiliśmy nieco zmienić formułę tego wydarzenia. Skierowaliśmy się do konkretnych osób, które są zainteresowane tym tematem i problemem – dodał.

Międzynarodowy Dzień Niewidomych, od 1964 roku obchodzony 15 października, ma przypominać wszystkim o potrzebach osób z dysfunkcją wzroku, którzy chcą żyć bez barier i ograniczeń. Celem akcji jest kształtowanie postaw społecznych opartych na otwartości, tolerancji, empatii oraz przygotowanie społeczeństwa do udzielania właściwej pomocy osobom z dysfunkcją wzroku i zapobieganie wykluczeniu społecznemu. – Na uczelni spotkaliśmy się zarówno z jej władzami, jak i ze studentami. Jednym i drugim chcieliśmy zaprezentować Ośrodek i jakie zajęcia prowadzimy. Jak się do nich przygotowujemy, i z jakich narzędzi oraz materiałów korzystamy – wyjaśnił dyrektor.

Jednym z elementów wydarzenia był wykład oraz projekcja filmu pt. „Nasz drugi dom – 75 lat historii Ośrodka w Owińskach". – Zależało nam na tym, aby wspomnieć o bogatej historii naszej placówki, a także o tym, czym się ona cechuje. Podkreślaliśmy rodzinny charakter Ośrodka, a także więzi łączące uczniów i ich rodziców z nauczycielami, bo bez tej więzi trudno mówić o skutecznej edukacji – podkreślił Bartłomiej Maternicki. W trakcie spotkania studenci poznali też system pisania punktowego w Braille'u i urządzenia elektroniczne wspomagające osoby niewidzące. Mogli też zagrać w szachy dotykowe i tenis stołowy dźwiękowy oraz obejrzeć wystawę tyflomap.

Tomasz Sikorski

W poszukiwaniu punktów

Zielone Punkty Kontrolne (ZPK) to kolejny pomysł na spędzanie czasu na łonie natury. W ramach tego przedsięwzięcia powstaje infrastruktura i organizowane są wydarzenia, podczas których można nauczyć się czytania map oraz orientacji w terenie. – Dzięki dokładnej mapie można ćwiczyć orientację w terenie i przy okazji podziwiać piękno przyrody o każdej porze roku – mówi Anna Kautz ze Stowarzyszenia Poco Loco Adventure z Poznania, które było realizatorem wybranych ZPK.

– Na udostępnionych mapach proponujemy trasy różnej długości. Posiadają one czerwone linie łączące poszczególne punkty, które pełnią funkcję jedynie pomocniczą – odpowiedni wariant dojścia do celu należy wybrać samodzielnie. Przebieg pomiędzy kolejnymi punktami kontrolnymi na trasie jest dowolny i właśnie wybór wariantu stanowi istotę orientacji – dodaje. W powiecie poznańskim jest takich punków sześć, w Łopuchówku, Kamionkach, Murowanej Goślinie, Rakowni, Żarnowcu i Jeziercach.

Powiat zaproponował także miłośnikom pieszej turystyki zabawę pod nazwą „Zorientowani na powiat poznański". – Zachęcamy do szukania, przy pomocy mapy, punktów kontrolnych w lesie. Na mapie zaznacza się odnalezione już miejsca. Kto znajdzie pięć takich punktów, może odebrać upominek. Do naszej zabawy zachęcamy rodziny, turystów, biegaczy, miłośników przyrody... każdego, kto lubi spacery w lesie i szanuje przyrodę – mówi Natalia Siejek z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. ***(aj)***

FILM NA WIECZÓR

„Wieloryb"

Amerykański dramat psychologiczny z 2022 roku w reżyserii Darrena Aronofsky'ego. To ekranizacja sztuki teatralnej Samuela D. Huntera, który był również autorem scenariusza do filmu. Charlie już od lat żyje na marginesie świata, uwięziony w małym mieszkaniu przez olbrzymią otyłość. Odrzucony, nie bez powodu, przez swoich bliskich, samotnie i świadomie zmierza w przepaść. Wystarczy jednak jeden impuls, jedno spotkanie, by zapalić w nim płomień nadziei na to, że jeszcze nie wszystko stracone. Charlie podejmuje próbę nawiązania dawno utraconego kontaktu z nastoletnią córką. Zdaje sobie sprawę, że ryzykuje utratę ostatniego złudzenia, gotów jest jednak podjąć to ryzyko, z wiarą że ma jeszcze szansę na odkupienie.

Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

COS „Postaeolian Train Robbery"

Cóż to jest za zespół, cóż za płyta. Progresywna muzyka osadzona w tle wspaniałego, dadaistycznego śpiewu cudownej wokalistki. Melodyka sceny Canterbury, psychodelia i progresyw zmieszane w jedno, szaleństwo i piękno. Gdy już przyzwyczaicie się do nietypowego śpiewu i połamanych linii melodycznych Pascale Son docenicie to, co w tle wyprawia niezastąpiony i bez wątpienia niedoceniany gitarzysta Daniel Schell. Wpływy Zao, Magma czy Univers Zero są wyraźne i jasne, ale równocześnie w żaden sposób nie wpływają na umiejętność wytworzenia swojej własnej autonomicznej sfery twórczej, w której zespół się porusza. A gdy już poznacie na wylot „Postaeolian Train Robbery" przed wami jeszcze dwie równie dobre płyty i dwie niewiele im ustępujące. Belgijski zapomniany klejnot, który warto odkopać.

Jakub Kozłowski
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)

GRA NA WEEKEND

„Jekyll i Hyde"

Gra karciana dla dwóch osób, w której główną mechaniką jest trick-taking czyli zbieranie lew. Gra stara się oddać klimat konfliktu Doktora Jekylla oraz jego alternatywnej osobowości, Pana Hyde'a. Gracze wcielają się kolejno w powyższe postacie. Rozgrywkę rozpoczynamy ze znacznikiem przemiany po stronie Doktora, którego zadaniem będzie zapobiec przemianie w Pana Hyde'a, co w rozgrywce symbolizować będzie przesuniecie znacznika przemiany, na przeciwny koniec toru. Czas na spełnienie powyższego, to trzy rundy. Zasady do wytłumaczenia w trzy minuty, a głębia rozgrywki zadziwia. Podsumowując, jesteśmy bardzo mile zakończeni tytułem, który w znakomity sposób poradził sobie z implementacją trick-takingu w grze dwuosobowej.

Michał Pawlak (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")

KSIĄŻKA TYGODNIA

Agata Romaniuk „Z miłości? To współczuję. Opowieści z Omanu"

Książka jest zbiorem kilkunastu prawdziwych historii kobiet żyjących w Omanie. Tematyka skupia się na małżeństwie jako takim. W przeciwieństwie do popularnych w ostatnich latach powieści i reportaży o świecie islamskim tu nie ma epatowania przemocą, nieszczęściem, bólem. Owszem, nie wszystkie bohaterki wiodą szczęśliwe życie, niektóre doznają krzywdy ze strony męża-tyrana czy złośliwej teściowej. Ale przecież takie zjawiska mają miejsce w każdej kulturze. I to właśnie jest największa zaleta książki – zostawia czytelnika z przekonaniem, że bez względu na kulturę, kochamy, zdradzamy, cieszymy się i cierpimy tak samo. Bo wbrew ogólnym przekonaniom kobiety w Omanie mogą pracować, są pilotkami samolotów, lekarkami, nauczycielkami.

Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Poprowadzili warsztaty i wygrali Memoriał

Siatkarze z Warszawy wygrali XVIII Memoriał Arkadiusza Gołasia, który odbył się w Zalasewie. – Zwycięstwo w takim turnieju zawsze cieszy. Tym bardziej, że był to ostatni sprawdzian przed ligą – mówił trener Projektu, Piotr Graban.

Zespół ze stolicy znał już smak zwycięstwa w Memoriale. – I dlatego chcieliśmy wygrać go ponownie – przyznał szkoleniowiec. W finale jego podopieczni pokonali Berlin Recycling Volleys 3:0 (25:20, 27:25, 25:18). – Czy to była łatwa wygrana? Nigdy takich nie ma, zawsze trzeba się mocno sprężyć i sporo napocić – dodał przyjmujący ekipy z Warszawy, Artur Szalpuk. Były mistrz świata podkreślał specyficzną atmosferę turnieju w Zalasewie. – To wprawdzie impreza towarzyska, ale daje nam namiastkę poważnego grania. A to zacznie się już w najbliższy weekend, wraz ze startem rozgrywek ligowych – dodał MVP turnieju i od razu zapewnił, że jego zespół w tym sezonie będzie walczył o najwyższe cele.

FOT. ANNA SKALSKA (X2)

Podobnego zdania był trener Piotr Graban. – Jest pięć, sześć drużyn, które powinny bić się o mistrzostwo kraju. Chcemy być w tym gronie – stwierdził szkoleniowiec. – Turniej w Zalasewie był dla nas dobrym sprawdzianem formy przed ligą. Tym bardziej, że mieliśmy okazję zmierzyć się z bardzo wymagającymi rywalami. To, że wygraliśmy dwa mecze i cały Memoriał nie znaczy jednak, że w naszej grze nie ma już nic do poprawy. Zawsze jest coś nad czym trzeba popracować – zapewnił trener Projektu, który w półfinale pokonał Zaksę. Siatkarze z Kędzierzyna-Koźla byli faworytami imprezy, ale przyjechali do Zalasewa w okrojonym składzie, bez swych gwiazd i ostatecznie zajęli trzecie miejsce.

W starciu decydującym o miejsce na podium trzykrotni zdobywcy Ligi Mistrzów pokonali Skrę Bełchatów, która w półfinale musiała uznać wyższość Niemców. Memoriał, co już jest tradycją, rozgrywany był przy wypełnionej do ostatniego miejsca hali Szkoły Podstawowej nr 2 w Zalasewie. Jego integralną częścią były też licytacje, z których pieniądze przekazywane są na cele charytatywne. I tak jak zwykle, brali w nich udział także zawodnicy. Czasami dochodziło nawet do niecodziennych sytuacji, że występujący w danym meczu siatkarze podbijali cenę licytacji. – Pomaganie jest fajne i jeśli możemy to zrobić, to zawsze w takich działaniach uczestniczymy – zapewniał środkowy Projektu, Andrzej Wrona.

Zawodnicy i trenerzy z Warszawy poprowadzili też warsztaty siatkarskie dla uczniów szkół powiatu poznańskiego, które jak zwykle poprzedziły zmagania najlepszych. – Sam jako dzieciak brałem udział w podobnych zajęciach, z udziałem ówczesnych kadrowiczów. I doskonale pamiętam, jakie zrobiło to na mnie wrażenie. Nic zatem dziwnego, że zarówno ja, jak i moi koledzy klubowi, bardzo chętnie zgodziliśmy się takie warsztaty poprowadzić – dodał były reprezentant Polski. – Czy trudno taką grupę dzieciaków okiełznać? Skoro nasz trener radzi sobie na treningu z nami, to i 150 uczniów nie mogło zrobić na nim większego wrażenia – stwierdził z uśmiechem znakomity zawodnik. ***(ts)***

Powiatowe Bocci

W sali sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dopiewie spotkały się drużyny z szesnastu placówek i stowarzyszeń z powiatu poznańskiego, by wziąć udział w turnieju bocci. Była to już 21. edycja tej imprezy.

– W tym roku zawodnicy grają nowymi bulami i mam nadzieję, że przyniosą im one szczęście – mówił przed zawodami Bogdan Maćkowiak, prezes Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Promyk" w Komornikach, organizator rozgrywek. – Byliśmy pionierami tej gry w regionie. Pierwsze piłki sprowadziliśmy ze Szwecji. I tak, rok po roku w powiecie poznańskim powstawało coraz więcej drużyn – dodał.

Uczestnicy turnieju, przed jego rozpoczęciem, solidnie trenują przygotowując jak najlepsze techniki. – Rywalizację traktują bardzo poważnie, starannie dobierając członków drużyny. A trzeba przyznać, że kalendarz różnorodnych imprez, w których biorą udział jest w powiecie poznańskim mocno wypełniony – wyjaśnił organizator wydarzenia, które wsparł powiat poznański. Na koniec dodajmy, że ta lubiana przez uczestników turnieju paraolimpijska dyscyplina wywodzi się od włoskiej gry w bule.

Anna Jaworska

Skorpiony mają gotowy skład

Aleksandr Łoktajew, Ryan Douglas, Matias Nielsen, Szymon Szlauderbach, Mateusz Dul i Kacper Teska – to nazwiska żużlowców, którzy w przyszłym sezonie reprezentować będą poznańskie Skorpiony. PSŻ w zakończonych nie tak dawno rozgrywkach I ligi zajął wprawdzie ostatnie miejsce, ale nadal będzie występował na tym szczeblu rozgrywek. Było to możliwe po tym, jak z jazdy na zapleczu ekstraligi, ze względów proceduralnych, wycofała się ekipa z Landshut.

Na co będzie stać Skorpiony? Patrząc na skład wydaje się, że szczytem marzeń zespołu prowadzonego przez trenera Adama Skórnickiego będzie walka o utrzymanie. Tym bardziej, że rywale mocno się zbroją. Wystarczy powiedzieć, że beniaminek I ligi z Rzeszowa zdołał przekonać do startów u siebie Nicki Pedersena. Były trzykrotny mistrz świata nie jest już wprawdzie tym zawodnikiem co kiedyś, ale to nadal jednak wielka gwiazda czarnego sportu.

Przedstawiając skład PSŻ warto wspomnieć o tych, którzy z Golęcinem tej jesieni się pożegnali. A takich żużlowców jest naprawdę sporo. I to całkiem niezłych, bo Jonas Seifert-Salk i Norbert Krakowiak przenieśli się do Krosna, Kevin Fajfer do Gniezna, a Oskar Hurysz wybrał Zieloną Górę, która awansowała do ekstraligi. Barw Skorpionów nie będą już także bronić Adrian Gała, Antonio Lindbaeck i Karol Żupiński, ale za nimi płakać raczej nikt nie będzie… ***(ts)***

Huragan i Lipno chcą dołączyć do Unii

Pięć kolejek pozostało do zakończenia rozgrywek III oraz IV ligi piłkarskiej. W obu występują drużyny z powiatu poznańskiego. W wyższej klasie rozgrywkowej honoru naszego regionu broni Unia Swarzędz, która na ten moment zajmuje jedenaste miejsce w tabeli. Podopieczni trenera Tomasza Bekasa nieźle rozpoczęli sezon, ale później przyszedł wrzesień, w którym nie potrafili zapisać na swoim koncie ani jednego zwycięstwa. Często wynikało to z braku skuteczności, z którą Unia miała również problemy w poprzednich rozgrywkach. Braki w wykończeniu akcji w polu karnym rywala były także widoczne podczas ostatniego meczu ekipy ze Swarzędza, na własnym boisku z Elaną Toruń.

– Gospodarze niemal od pierwszego do ostatniego gwizdka mieli spotkanie pod kontrolą. Regularnie niepokoili defensywę rywali, zmuszając piłkarzy z Torunia do wielu heroicznych interwencji. W efekcie, swarzędzanie mieli sporo rzutów rożnych, ale żadnego z nich nie zamienili na bramkę i pojedynek na Stadionie Miejskim zakończył się bezbramkowym remisem – relacjonuje klubowa strona. Następny mecz „Duma Swarzędza" rozegra w sobotę, 21 października o godz. 13.00, na własnym boisku ze znajdującą się w strefie spadkowej Unią Solec Kujawski. Jest więc szansa na przełamanie…

W decydującą fazę wkracza również runda jesienna w wielkopolskiej IV lidze. Tam od początku sezonu prym wiodą zespoły z powiatu poznańskiego. Liderem pozostaje Huragan Pobiedziska, a drugie jest Lipno Stęszew. Podobnym bilansem punktowym mogą się też pochwalić piłkarze Nielby Wągrowiec. Te drużyny w obecnych rozgrywkach zanotowały zresztą tylko po jednej porażce na koncie, co może sugerować zaciętą rywalizację o fotel lidera na zakończenie pierwszej części sezonu. Bardzo wysoko w tabeli jest również Kotwica Kórnik, która plasuje się na piątej pozycji, z pięcioma oczkami straty do czołówki. Tarnovia Tarnowo Podgórne jest dwunasta. ***(ts)***

Walczą o ergometr dla szkoły

Trwa kolejna edycja wspólnego projektu powiatu poznańskiego i Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich pod nazwą „Pierwszy krok wioślarski na terenie powiatu poznańskiego".

FOT. TOMASZ SIKORSKI

– Przeprowadzamy te zawody na trzech poziomach. Pierwszy jest etap szkolny. Polega on na tym, że do wybranych placówek dostarczamy ergometry wioślarskie, a tam nauczyciele wychowania fizycznego przeprowadzają zajęcia na tym sprzęcie i wybierają szkolną reprezentację, która następnie bierze udział w eliminacjach gminnych. No, a stamtąd najlepsi trafiają już do wielkiego finału, który tradycyjnie odbywa się w poznańskich hotelu Sheraton – mówi Aleksander Daniel, prezes Wielkopolskiego Związku Towarzystw Wioślarskich.

Inauguracyjna odsłona tegorocznych zmagań gminnych, w których biorą udział uczniowie klas siódmych i ósmych, odbyła się w Luboniu. Przeprowadzono już także zawody w Plewiskach. Rywalizacja w Szkole Podstawowej nr 2 im. Marii Skłodowskiej-Curie dostarczyła sporych emocji. – Cieszymy się, że wiele szkół chce brać udział w naszej akcji. A walczyć jest o co, bo najlepsza placówka w finale otrzymuje od nas ergometr wioślarski. Dla młodzieży ma to być zachęta do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu – dodaje prezes.

W Plewiskach uczniów do osiągania jak najlepszych wyników dopingował Szymon Tomiak z Posnanii, który udzielał im również cennych wskazówek, jak korzystać z ergometru. – Sam trenuję na nim przez całą zimę – mówił młodzieżowy wicemistrz Europy w czwórce bez sternika i akademicki mistrz Europy w dwójce bez sternika. – To świetna inicjatywa, bo pozwala zachęcić młodzież do zabawy i rywalizacji. Żałuję, że sam nie miałem okazji wziąć udziału w takich zawodach. Tym bardziej, że atmosfera tutaj jest niesamowita – dodał.

W tym miejscu warto też dodać, że uczestnicy „Pierwszego kroku wioślarskiego na terenie powiatu poznańskiego" są bacznie obserwowani przez trenerów poznańskich klubów. – Oni w ten sposób prowadzą nabór do swoich sekcji. Być może widzimy tutaj przyszłych mistrzów Polski, mistrzów świata, a może nawet medalistów olimpijskich. Każdego roku w naszej akcji bierze udział około dwa tysiące uczniów. I każdego roku ci najlepsi zaraz potem rozpoczynają poważne treningi. To wymierne efekty naszej inicjatywy – stwierdził Aleksander Daniel.

Następne eliminacje gminne odbędą się 25 października w Dopiewie oraz 8 listopada w Puszczykowie. Finał w hotelu Sheraton zaplanowano na 28 listopada. Projekt jest współfinansowany ze środków powiatu poznańskiego.

Tomasz Sikorski

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz); **Druk:** Drukarnia Agora, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa-Białołęka
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.
www.powiat.poznan.pl